



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(750)

71. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 6 maja 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru (cd.).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Janusz Lorenz)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram siedemdziesiąte pierwsze posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam wszystkich senatorów. Informuję, że mamy kworum do podejmowania wszystkich decyzji.

Na dzisiejszym posiedzeniu witam serdecznie: panów posłów Grzegorza Górniaka i Ryszarda Stanibułę, pana ministra Andrzeja Chodkowskiego, panią dyrektor Bogumiłę Kasperowicz z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi; panią Lucynę Wąsowską, głównego specjalistę z Ministerstwa Finansów; panią Alicję Banasik z Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego; panią Lidię Jeżowską i panią Jolantę Bryk z Agencji Rynku Rolnego, z Biura Cukru; panów Stanisława Dziedzica i Mieczysława Pietrzaka z izby cukrowniczej, a także przedstawiciela Cargill, pana...

(Dyrektor Działu Handlowego Cargill Polska Spółka z o.o. Arek Wawryszewicz: Wawryszewicz.)

To nazwisko, ale na imię ma pan Jacek, tak?

(Dyrektor Działu Handlowego Cargill Polska Spółka z o.o. Arek Wawryszewicz: Arek.)

Arek to piękne imię.

Dobrze, proszę państwa, poza tym witamy sekretarza generalnego „Polbisco”, Stowarzyszenia Polskich Producentów Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych, pana Marka Pruziaka...

(Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Polskich Producentów Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych „Polbisco” Marek Przeździak: Przeździak.)

Przeździak – to też niech pan Marek właściwie się wpisuje.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie komisji poświęcone jest w dalszym ciągu analizie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru. Z informacji, jakie posiadam, głęboką dyskusję przeprowadzono na poprzednim posiedzeniu. Wystąpiliśmy o dalsze opinie i oceny. Bardzo proszę, aby pan minister Chodkowski zechciał krótko zreferować, jakie są oczekiwania rządu odnośnie do zmian, jakie mamy przyjąć.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Na poprzednim posiedzeniu komisji zaproponowano cztery poprawki w stosunku do tekstu ustawy uchwalonej przez Sejm. Pierwsza z nich dotyczy wykreślenia zapisu, że właścicielem limitu produkcji cukru jest plantator buraków cukrowych.

Tutaj stanowisko rządu było takie, że istnieje wątpliwość co do tego, czy ta poprawka, zgłoszona w toku prac komisji sejmowej, jest konstytucyjna. Chodzi o to, że ta poprawka wykraczała poza zakres przedłożenia rządowego, a ponieważ jest to projekt rozpatrywany w trybie pilnym, to tutaj stanowisko Trybunału Konstytucyjnego jest takie, że tego typu poprawki mogą być niekonstytucyjne.

(Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz: Przepraszam bardzo: mogą być czy są?)

Z opinii, jaką otrzymaliśmy z Biura Legislacyjnego, wynika, że może to stanowić podstawę do uznania niekonstytucyjności takiej poprawki.

Jeżeli zaś chodzi o stanowisko merytoryczne resortu, to przeciwko takiej zmianie przemawia przede wszystkim to, że w Unii Europejskiej limity cukru są rozdzielane pomiędzy producentów cukru, tak jak to jest w obecnie obowiązującej ustawie. I gdyby to zmieniono, przede wszystkim zburzono by dotychczasowy porządek prawny, zmieniono by również pewną sytuację formalną, dlatego że minister rolnictwa rozdziela limity dla producentów z odpowiednim wyprzedzeniem. Limity na kampanię 2003/2004 zostały już, zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą, rozdzielone. I wprowadzenie takiego zapisu, że właścicielem jest plantator, podczas gdy nie określono nawet, w jakim trybie mają te limity otrzymać, byłoby bardzo problematyczne. I tak, jak wspominałem, obowiązywałyby tylko do momentu przystąpienia do Unii Europejskiej. Tak więc naszym zdaniem poprawka zaproponowana w komisji senackiej jest jak najbardziej zasadna.

Druga poprawka dotyczy sprzedaży cukru po cenie nie niższej niż cena interwencyjna, a także sankcji z tym związanych.

Otóż nasze stanowisko jest takie, że cena interwencyjna powinna obowiązywać tylko w odniesieniu do wykupu nadwyżek cukru przez Agencję Rynku Rolnego, natomiast wolnorynkowy obrót cukrem powinien odbywać się według cen, jakie obowiązują na rynku.

Zauważamy również to, że obecny zapis ustawy, który zobowiązuje do stosowania ceny nie niższej niż interwencyjna, niestety, jest dosyć skutecznie obchodzony przez podmioty operujące na tym rynku. Właściwie nie ma on większego znaczenia dla stabilizacji sytuacji na rynku cukru, natomiast powoduje poważne utrudnienia, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Krajowej Spółki Cukrowej SA. A zgodnie z jej zamierzeniami – o czym mówił na poprzednim posiedzeniu pan prezes Łukasik – planowane jest scentralizowanie sprzedaży cukru. W przypadku, kiedy będzie obowiązywała cena interwencyjna, nie będzie to możliwe i utrzymanie ceny interwencyjnej będzie najmocniej uderzać w KSC „Polski Cukier” SA.

Kolejna poprawka, trzecia, ma na celu skorygowanie pewnego błędu, który znajduje się w obecnie obowiązującej ustawie. Dotyczy to ustalania wysokości opłat cukrowych w odniesieniu do izoglukozy i syropu inulinowego. W tej poprawce doprecyzowano, w jaki sposób powinno się wyliczać opłaty cukrowe.

I poprawka czwarta związana jest z odejściem od obowiązku stosowania ceny interwencyjnej w obrocie wolnorynkowym. Biuro Legislacyjne Sejmu jeszcze podczas prac w komisji zwróciło uwagę, że powinien być tu zastosowany przepis przejściowy, dotyczący toczących się obecnie postępowań w sprawie sankcji za niestosowanie ceny

interwencyjnej. Tutaj wychodzimy z takiego założenia, że nie powinno być abolicji w odniesieniu do wcześniejszych spraw – i właśnie taki zapis został zaproponowany.

To tyle o zgłoszonych poprawkach. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Mecenias.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący!

Przygotowałam poprawki zgłoszone na poprzednim posiedzeniu od strony legislacyjnej. Uwagi zgłosiłam na piśmie. Trzy poprawki – druga, trzecia i czwarta – to poprawki merytoryczne. Pierwsza poprawka narusza tryb legislacji, w związku z tym może być uznana za przepis niekonstytucyjny – obszerna opinia jest w uwagach Biura Legislacyjnego. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

...kto jeszcze chce zabrać głos na temat ustawy, może któryś z gości?

Bardzo proszę, Panie Pośle.

Posel Grzegorz Górniak:

Jeśli chodzi o utrzymanie ceny interwencyjnej na rynku cukru, to i w Unii Europejskiej jest taki przepis, że cena cukru interwencyjna wynosi 2,54. Jeśli zniesiemy cenę interwencyjną, doprowadzimy do takiej sytuacji, że cena cukru nawet w polskich cukrowniach będzie 1 zł. I wówczas to doprowadzi do bankructwa wielu cukrowni i do przejęcia tych cukrowni przez kapitał zagraniczny.

Jeśli chodzi o utrzymanie limitu dla plantatorów, to ta ustawa i tak po wejściu do Unii Europejskiej będzie musiała być znowelizowana, tak więc na ten rok możemy to przyznać. Na dzień dzisiejszy cukrownie i tak już przyznały kwoty limitu dla plantatorów, tak więc minister rolnictwa już nie będzie musiał nic tam robić, wystarczy, że wprowadzi jakąś poprawkę. I tak cukrownie już przyznały i rozliczyły te limity dla plantatorów.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję.

Pan poseł Stanibuła chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Posel Ryszard Stanibuła:

Proszę państwa, jednak podtrzymuję tę poprawkę sejmową. Wiem, że Biuro Legislacyjne przedstawiło pewne problemy, dylematy z nią związane – pan minister rów-

niez je ma – jednak w sytuacji, kiedy rzeczywiście ta ustawa obowiązywałaby nawet niecały rok, tylko przez jeden sezon kampanii buraczanej, to ewentualnie moglibyśmy to wprowadzić. W ten sposób zwrócilibyśmy uwagę na to, że jednak tym najważniejszym podmiotem w cyklu produkcyjnym, jest rolnik, jest plantator. I nic by się nie stało, to jest kwestia rozporządzenia, a rozporządzenie również można regulować. Łatwiej wydać ministrowi rozporządzenie niż zmieniać całą ustawę.

W dalszym ciągu, podkreślam i podzielam opinię pozytywną, jaką Sejm wyraził w stosunku do tej poprawki. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do tych opinii?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Może tylko bardzo krótki komentarz. Pan poseł Górniak powiedział, że limity zostały rozdzielone na najbliższą kampanię, a umowy kontraktacyjne są podpisane. Tak naprawdę po co wprowadzać zapis, który będzie zapisem martwym, a na dodatek są podstawy, żeby sądzić, że jest on niekonstytucyjny i niezgodny z prawem unijnym? Nie za bardzo zauważamy tutaj zasadność wprowadzenia takiego zapisu do ustawy.

Poseł Grzegorz Górniak:

W tej poprawce chodzi o to, że w chwili obecnej, jeśli cukrownie ogłaszają upadłość, limit zostaje przenoszony z jednej cukrowni do innej. Tak było na przykład w przypadku Śląskiej Spółki Cukrowej SA, kiedy cukrownia Ziębice, czy Pastuchów, ogłosiła upadłość, a limity zostały przeniesione na Opolszczyznę czy dalej w głąb kraju. Plantatorzy z cukrowni Ziębice nie mają dzisiaj gdzie siał buraków. Chcemy to ograniczyć w taki sposób, żeby utrzymać te limity przy plantatorach, żeby nie można było przenosić tego limitu z cukrowni do cukrowni przy ogłaszaniu upadłości tak, jak to się dzieje obecnie. Bo jeśli następne cztery cukrownie w śląskiej spółce ogłoszą upadłość, rolnicy zostają bez jakiegokolwiek limitu. I jest zapisane dzisiaj w nowej, poprawionej umowie z plantatorami, że rolnik będzie musiał dowozić surowiec nawet do stu kilometrów. A my nie chcemy, żeby doszło do tego, żeby na koszt rolnika surowiec był dostarczany do stu kilometrów, bo wtedy produkcja buraka cukrowego nie będzie się opłacała. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Specjalista w Biurze Zarządu Głównego
Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego Alicja Banasik:**

Jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą limitu, to najbardziej chyba powinien bronić tego związek plantatorów buraka cukrowego, ale my nie emocjonujemy się tym. Raczej jest to dla nas taki zapis dla zapisu. Oczywiście, związek tworzą plantatorzy buraka cukrowego, nikt inny, i chodzi nam o umacnianie swoich praw, jednak ten zapis ma

takie brzmienie, że nie wiadomo, jaka jest metodologia i w ogóle wiele spraw jest niejasnych. Przede wszystkim sam suchy zapis, że plantator jest właścicielem limitu, jakoś jeszcze bardziej odrywa go od gospodarstwa. Wydaje mi się, że dotychczasowy zapis, gdzie limit stanowi wartość niematerialną plantatora i właściwie gospodarstwa...

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Górniak:

Chciałbym tu zaznaczyć, że pani Banasik nie reprezentuje plantatorów ze Śląskiej Spółki Cukrowej, bo tam – po tych wszystkich przekrętach przy sprzedaży Śląskiej Spółki Cukrowej – powstało nowe zrzeszenie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej „Polski Cukier” SA
Władysław Łukasik:**

Chciałbym poruszyć trzy kwestie: jeśli chodzi o tę poprawkę diskutowaną przed chwilą, dotyczącą przeniesienia własności limitu na plantatora, w całej rozciągłości stanowisko przedstawione przez pana ministra Chodkowskiego, a w dużej mierze także przez przedstawicieli związku plantatorów, popieramy.

Jeślibyście chcieli poczynić takie zmiany, trzeba byłoby gruntownie przeanalizować wiele artykułów tej ustawy. I nie może tak być, że w jednym artykule, art. 6, mówi się co innego niż w innym, w art. 8. Jeśli w jednym nie używa się pojęcia „limit produkcji cukru”, tylko używa się zupełnie innego pojęcia: kwota A cukru, kwota B cukru, a w innym jest „limit produkcji cukru”, to znaczy, że wprowadza się nowe pojęcie. I jest ono inne niż zapisy w innych artykułach, gdzie jest mowa o kwocie A cukru i kwocie B i C.

Te kwoty są przyznawane według pewnej procedury. Wiele artykułów ustawy mówi, że w tym uczestniczą Rada Ministrów, minister rolnictwa i producenci cukru. Jeślibyście chcieli to przekonstruować, to trzeba byłoby konsekwentnie w wielu artykułach ustawy to po prostu zmienić. Inaczej pogłębi to bałagan interpretacyjny i prawny, z którym i tak w tej ustawie już mamy do czynienia. Jest więc sugestia, że jeśli już musiałyby być takie zmiany – jeśli zdecyduje tak Wysoka Komisja, Wysoka Izba i potem parlament – to trzeba byłoby konsekwentnie zmienić to wszędzie. A jeśli nie jest to możliwe, proponuję pozostawić zapis obecny.

I jeszcze jedna istotna rzecz, której być może nie wzięli pod uwagę ci, co popierają tę poprawkę. Mianowicie już w tej chwili, po zgłoszeniu tego projektu poprawki, ożywiły się, powiedziałbym, próby wykupienia tegoż limitu, którego jeszcze plantatorzy nie mają, przez innych producentów cukru – od plantatorów którzy, póki co, są

plantatorami Krajowej Spółki Cukrowej. Mamy z tym do czynienia zwłaszcza na Lubelszczyźnie. W tej mierze popieramy przedłożenie rządowe i stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jeśli chodzi o kwestię ceny interwencyjnej, jest to dla nas dość trudna sprawa, bo niedawno wprowadzona poprawka, pół roku temu, miała stabilizować rynek i umożliwić nam sprzedaż cukru po cenie wyższej niż cena interwencyjna. Rzeczywistość okazała się trochę bardziej złożona i oporna na administracyjne regulacje. Sposobów obchodzenia tego przepisu wykształciło się kilkanaście. Mówiąc w dużym skrócie, lepsze w tym obchodzeniu, mają lepsze parametry do tego, są firmy z kapitałem zachodnim. W tej rywalizacji Krajowa Spółka Cukrowa jest na słabszej pozycji, zwłaszcza jeśli chcemy scentralizować handel, w przypadku, gdy cena rynkowa miała by się utrzymać poniżej ceny interwencyjnej. Jest to dla nas sytuacja niekorzystna.

Są pewne niebezpieczeństwa i trzeba dostrzec argumenty innej strony, mówiące o tym, że ta cena ograniczy spekulację. Jest ona pewnym utrudnieniem dla obniżenia ceny, to się zgadza, ale z drugiej strony czyni nieprawdopodobny bałagan w kosztach. Cukrownie raz to księgują w koszty sprzedaży, raz w koszty usług obcych, a raz jako kary za nieterminowe dostawy – są różne sposoby, w transakcjach barterowych na przykład daje się cukier za węgiel i wtedy droższy jest węgiel. I wszystko to jest zgodnie z ustawą, tylko koszty są gdzieś indziej schowane. To czyni koszty nieprzejrzystymi.

Chciałbym jeszcze zasygnalizować – być może ktoś podejmie tę uwagę – że chyba wkradła się drobna niespójność w proponowanym przedłożeniu nowelizacji dla Senatu. Mianowicie w art. 6 w lit. b jest zapis, że dodaje się ust. 5 w brzmieniu... I po słowach „w drodze rozporządzenia” mówi się, że prezes Agencji Rynku Rolnego określi w drodze rozporządzenia wzory sprawozdań.

W moim przekonaniu powinien tu być zapis „wzory wniosków i sprawozdań”, bowiem wcześniej uchyla się artykuł, nadaje się nowe brzmienie ust. 3 i 4, a w dotychczasowej ustawie w obecnym brzmieniu jest „wzory oraz terminy składania wniosków i sprawozdań”.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Może to być uchybienie techniczne. Nie byłoby dobrze, gdyby była po prostu pewna luka prawna, jeśli chodzi o to, jaki ten wniosek ma być i czy ma być składany. Taki wniosek jest niezbędny, żeby producenci cukru otrzymali limit.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję serdecznie.

Wniosek ten na pewno jest bardzo słuszny.

Chcę również wyrazić swoją opinię, że art. 6 i 8 wzajemnie się wykluczają i są nie do połączenia w sposób właściwy.

Senator Borkowski prosił o głos.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam dwa pytania, dwie uwagi. Przede wszystkim związane z kwestią, którą pan prezes przed chwileczką poruszył – chodzi o cenę interwencyjną, sposoby jej obejścia itd.

Skoro mówimy o cukrze, jest przecież zapisane, że poniżej ceny 1,82 zł netto, czyli plus VAT, nikt nie może sprzedawać cukru. Czy rząd poprzez swoje służby dokonywał jakiegokolwiek kontroli marketów, hipermarketów itp., gdzie cukier jest sprzedawany po 1,60 zł, a nawet i taniej? Czy wiadomo jest też rządowi, że na workach i na woreczkach z cukrem jest napisane „mniej cukru w cukrze” czy coś podobnego i ten cukier jest sprzedawany o wiele taniej. Jest w nim domieszka różnych substancji – nie wiem, co tam może się znajdować, ale samego cukru tam jest może 80%. Nie wiem, co tam jest, ale „Biedronka” i inne markety – nie będę tu robił reklamy marketom – sprzedają to i można to dostrzec.

Pytam: jak pracują nasze służby skarbowe? One potrafią 1 gr podatnika gdzieś tam namierzyć. W tym przypadku, jak się okazuje, dobrze by było na użytek Wysokiej Komisji przygotować taką informację, kto zapłacił jakąś karę, czy poniósł jakieś, jakiegokolwiek, sankcje. Czy ktoś ze strony rządu to koordynuje? Czy są takie informacje i taka wiedza? Chcielibyśmy znać odpowiedzi na te pytania, bo nie wystarczy powiedzieć, że jest to pusty zapis. Parlament uchwała przecież ustawy, ustawy też wnosi sam rząd, a potem nie realizujemy tych ustaw. I ktoś może nas z tego rozliczać. I my czujemy się tutaj, a przynajmniej ja tak się czuję, odpowiedzialni za to, żebym mógł plantatorom, wyborcom powiedzieć, jak to naprawdę jest. Oni mnie o to pytają – myślę, że innych senatorów też.

I jeszcze drugie spostrzeżenie. Nie wiem, to pytanie powinienem może skierować do panów posłów, mianowicie chodzi mi o ten kontrowersyjny art. 8. Czy w tej chwili nie rozpocznie się handel, tak jak poprzednio rozpoczął się handel limitami? Ten handel polegał na tym, że sprzedawaliśmy cukrownie tylko dla limitów, bo tylko po to były te cukrownie kupowane. Czy w tej chwili nie będzie odbywał się podobny handel na poziomie plantatorów? To jest moje pytanie. Ja raczej przychyliam się do poprawki posłów, a pytam o to, bo jest obecny prezes Krajowej Spółki Cukrowej, są też inne osoby tutaj znakomite, tak jak przedstawiciel rządu, pan minister. Czy Senat może uszczelnić tę ustawę? Trzeba by zajrzeć do innych tych przepisów, a to nie będzie zgodne z naszym regulaminem, bo my możemy tylko odnosić się do materii, którą otrzymaliśmy. I jest to pewien problem. Ja jestem oczywiście za tym, żeby ten zapis przy plantatorze był, ale co w sytuacji, jeśli to będzie budziło niejasności i doprowadzi do tego, że plantatorzy zaczną między sobą handlować tymi limitami i zaczną się przepychanki? Chciałbym znaleźć odpowiedź na moje dwa pytania. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.
Senator Anulewicz, proszę bardzo.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z troską przysłuchuję się tej dyskusji, bo wiem, że sytuacja finansowa Krajowej Spółki Cukrowej jest bardzo trudna i decyzje, które mamy podjąć, między innymi mają przyczynić się do zmiany tej sytuacji.

Nie tak dawno, będąc sprawozdawcą ustawy cukrowej, przekonywałem w Senacie, że cena interwencyjna, cena progowa jest niezbędna po to, żebyśmy uporządkowali obrót

cukrem na rynku krajowym. Dzisiaj dowiaduję się, że podjęliśmy niesłuszną decyzję, a od tego momentu upłynęło niewiele czasu, nie mamy więc zbyt wielu doświadczeń.

Z moich obserwacji i doświadczeń wynika, że wycofanie się z tej decyzji i wprowadzenie ceny wolnorynkowej spowoduje znów rywalizację na rynku cukru: ceny cukru spadną, cukrownie będą sprzedawały cukier poniżej kosztów produkcji i nasz plan restrukturyzacyjny w przemyśle cukrowym sprowadzi się do likwidacji kolejnych kilku cukrowni.

Panie Ministrze, mam do pana pytanie, a pytanie to zadaję z dużą troską. Nie tak dawno tu, w Senacie, dyskutowaliśmy na temat poręczeń dla Agencji Rynku Rolnego. Minister finansów po wysłuchaniu dyskusji wycofał swoją propozycję, aby cukier wyłączyć z zakupów interwencyjnych. W związku z tym chcę zapytać pana ministra, ile w tym roku kupi cukru Agencja Rynku Rolnego w ramach skupów interwencyjnych. Bo gdyby agencja kupiła 150 tysięcy t cukru, to moglibyśmy się dzisiaj zastanawiać, jak osłabić te wszystkie obojętne związki z ceną interwencyjną i po prostu ją utrzymać. Spółce trzeba jednak dać pieniądze. Dajmy jej te pieniądze w sposób zdrowy, właściwy, ale nie dawajmy ich – przepraszam za być może niewłaściwe określenie – z podłożem spekulacyjnym.

Panie Ministrze, ile cukru kupimy od polskich cukrowni w ramach skupu interwencyjnego? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Panie Pośle, gościu nasz kochany, proszę.

Posel Grzegorz Górniak:

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana senatora. Już w nowelizacji ustawy z 18 września jest w art. 8 pkt 5 zapis, że plantator może zbywać ten limit cukru. Tak więc nie bójmy się tego, że plantatorzy będą sprzedawać limity. Tutaj już jest zapisane, że plantator buraka cukrowego może zbywać w całości lub w części limit, o którym mowa w ust. 1 innemu plantatorowi buraka cukrowego, bez zgody producenta cukru.

(Głos z sali: Plantatorowi?)

Tak. Nie bójmy się więc tego przepisu – tego, że jak plantator będzie miał limit, to będzie sprzedawał go komuś innemu. Na pewno nikomu go nie sprzeda.

Jeśli chodzi o tę cenę interwencyjną, to na to czekają już hurtownicy, którzy mają pieniądze, bo KSC „Polski Cukier” SA nie ma pieniędzy na skup tego cukru. Jak powiedziałem wcześniej, zaraz po wejściu do Unii Europejskiej cena interwencyjna będzie wynosić 2,54 zł. Jeśli ci hurtownicy wykupią cukier po 1 zł, przetrzymają go rok, to po wejściu do Unii Europejskiej zarabiają 1,54 zł na kilogramie cukru. Obawiamy się tego, żeby nie doprowadzić – jakby to powiedzieć po polsku – do szmuglowania tym cukrem. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczekuję, że Agencja Rynku Rolnego zajmie stanowisko w tej sprawie, bo jest ono dla nas istotne.

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Cukru w Agencji Rynku Rolnego Jolanta Bryk:

Proszę państwa, obecnie obowiązująca ustawa o regulacji rynku cukru w art. 15 określa obowiązek przestrzegania ceny interwencyjnej przez wszystkie podmioty wprowadzające cukier na rynek krajowy i mówi w zapisie art. 15 ust. 2b, że podmioty, o których mowa w ust. 2a, wprowadzające cukier na rynek krajowy, są zobowiązane do wnoszenia opłat sankcyjnych. Opłaty te są wpłacane bez wezwania na wydzielony rachunek Agencji Rynku Rolnego i podlegają przepisom ustawy – Ordynacja podatkowa. Przy czym ustawa nie określa podmiotu, który będzie sprawdzał i kontrolował przestrzeganie ceny interwencyjnej.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że na dzień dzisiejszy kwota opłat sankcyjnych z tytułu nieprzestrzegania ceny interwencyjnej wynosi 31 tysięcy 52 zł. Trzy podmioty dokonały wpłat opłat sankcyjnych dobrowolnie.

(Głos z sali: Środki te zostały przekazane do urzędów skarbowych?)

Tak, ponieważ podlegają ordynacji podatkowej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W planie finansowym na rok 2003 nie zostały przewidziane środki na zakup interwencyjny cukru.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dobrze.

Czy pan minister chce zabrać głos w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Jeżeli chodzi o zakup cukru przez Agencję Rynku Rolnego, to pan senator Anulewicz wspominał o tym, że niedawno dyskutowano nad limitem zadłużenia i poręczeniami dla Agencji Rynku Rolnego. Chcę powiedzieć, że ten limit został ustalony na maksymalną kwotę 1 miliarda 260 milionów zł. A ponieważ sytuacja na innych rynkach jest dosyć trudna, to te środki zostaną wykorzystane na interwencje na tamtych rynkach. Tak więc w tym roku nie przewiduje się zakupu cukru na zapasy interwencyjne – oczywiście, na rezerwy państwowe takie zakupy będą realizowane, ale jest to niejako inny mechanizm. Cała ta nowelizacja ustawy jest między innymi po to, żeby umożliwić obrót cukrem przez jeden kwartał dłużej bez potrzeby angażowania środków z budżetu państwa.

Nasze analizy pokazują, że nowelizacja ta umożliwi pewną stabilizację na rynku cukru bez potrzeby angażowania środków z budżetu, których tak naprawdę nie ma, bo Agencja Rynku Rolnego prowadzi w chwili obecnej działalność interwencyjną głównie za kredyty bankowe.

Pan senator Borkowski pytał o kontrolę przestrzegania cen interwencyjnych. Otóż takie kontrole były podejmowane przez Inspekcję Handlową, która podlega

Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Są to natomiast rzeczy bardzo trudne do udowodnienia, bo tak naprawdę trudno jest stwierdzić, czy różne sposoby obchodzenia obowiązku sprzedaży po cenie nie niższej niż interwencyjna są zgodne z prawem, czy też nie. Interpretacja tego jest bardzo problematyczna. I tak naprawdę z obserwacji sytuacji rynkowej wynika, że w tej chwili nie obowiązuje cena interwencyjna, tylko cena wolnorynkowa, która właśnie ze względu na te możliwości obejścia zgodnego z prawem, kształtuje się na poziomie, jak obliczają eksperci, około 1,60 zł za kilogram cukru. Moim zdaniem nie nastąpi tutaj jakieś załamanie cen, o którym mówił pan poseł Górniak. Sądzę, że będzie nadal obowiązywać ta cena na poziomie 1,60 zł, czyli faktycznej ceny rynkowej w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Borkowski.

Kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, kto jeszcze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeszcze cztery głosy i zamykam dyskusję.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo króciutko, ponieważ nie jestem zadowolony z odpowiedzi pana ministra – moje obawy jeszcze się pogłębiły. Jeśli przedstawiciel polskiego rządu mówi w tym kontekście, że ktoś obchodzi prawo, łamie prawo, nie działa zgodnie z prawem, to dla mnie jest to niezrozumiałe. Jeśli wiemy o tym, że ktoś obchodzi to prawo, to chyba zadaniem rządu i parlamentu – ale przede wszystkim rządu – jest stworzenie tak szczelnego prawa, że nie będzie możliwości jego obchodzenia.

Po prostu jestem zdumiony tą odpowiedzią. I jeśli by to usłyszeli nasi wyborcy, jeśli by to cała Polska usłyszała, to by była również zdumiona taką odpowiedzią. Bo jeśli ktoś ewidentnie wybiera plantatorom środki z ich kieszeni, czyli pieniądze, i wybiera też te pieniądze i tym, którzy produkują, czyli pracownikom – bo przecież dzisiaj mniej więcej Krajowa Spółka Cukrowa tak prosperuje, jak prosperuje, że praktycznie wszystkie cukrownie są pod kreską – to naprawdę jestem zdumiony takim podejściem i tylko mogę ubolewać nad tym, że polski rząd tak to interpretuje.

Mam pytanie do pani z Agencji Rynku Rolnego: ile te podmioty ton, tysięcy ton, a może setek ton tego cukru sprzedały i jak to się przełożyło na te sankcje? Czy było liczone w kilogramach? Bo być może opłacało się wpłacić te trzydzieści kilka tysięcy i wprowadzić na rynek kilka tysięcy – nie wiem, nie znam tych wartości. Chciałbym wiedzieć, a myślę, że pozostali członkowie naszej komisji też, ile to było cukru.

Następna sprawa. Myślę, że powinniśmy się pochylić nad tą ustawą, a jeśli nie, jeśli rząd nie przedłożył tego, to oczekiwania są takie, że my, senatorowie – jeśli dzisiaj nie ma na to czasu, to na posiedzeniu Senatu – powinniśmy zgłosić odpowiednią

poprawkę, w której będzie jednoznacznie zapisane, kto ma kontrolować i kto ma naliczać te opłaty, które ministerstwo.

Podkreślam: jeśli podatnik o 2 gr się pomyli w rozliczeniu podatkowym, to się go natychmiast ściga, jest przestępcą, natomiast jeśli tutaj są nadużycia, obejścia, o których mówiłem wcześniej, to jakoś tutaj nikt nie jest ścigany. I dla mnie to jest zdumiewające – bo jeśli cukier na półce kosztuje poniżej 1,82 zł, to chyba łatwo jest to wychwycić. Jeśli inspektor handlowy czy ktoś inny nie nadaje się do wychwycenia tego albo tego nie widzi, to chyba trzeba posłać innego. I w takim kierunku powinno nasze państwo zmierzać, bo na razie zmierzamy chyba w bardzo złym kierunku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Górniak.

Posel Grzegorz Górniak:

Mam pytanie do pana ministra: ile nadwyżki cukru zostało po kampanii 2001/2002, w zeszłym roku, i ile jest cukru z kampanii 2002/2003, że my tak chcemy znieść tę cenę interwencyjną? Według moich danych w zeszłym roku nie było żadnej znaczącej nadwyżki cukru z kampanii, to było tylko 6 tysięcy t cukru nadwyżki. Do czego my dążymy? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.
Pan jeszcze chciał zadać pytanie.

Prezes Cukrowniczej Izby Gospodarczej Mieczysław Pietrzak:

Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem chciałbym odnieść się do starań plantatorów o przejęcie większego nadzoru nad limitami produkcji buraków, jednak wydaje mi się, że decyzje ministra rolnictwa wydane na najbliższą kampanię są decyzjami, które powiązały plantatorów i producentów cukru. W związku z tym ta nowelizacja w zakresie, o którym mówimy, że właścicielem limitu jest plantator, wniosłaby tylko niepotrzebnie zdecydowany zamęt na bardzo krótki czas. Krótko mówiąc, byłby to zamęt, bowiem ta zmiana pociągnęłaby za sobą konieczność zmian w innych artykułach ustawy. I chciałbym bardzo serdecznie prosić, żebyśmy budowali te stosunki pomiędzy producentami cukru a plantatorami w sposób trwały i w możliwie największej zgodności z prawem unijnym – a tu akurat oddalilibyśmy się od tego prawa. Uważam, że mimo licznych błędów i wad tej ustawy, akurat w zakresie relacji między plantatorami a producentami cukru, ten zamęt jest tutaj całkowicie zbędny.

Moim zdaniem przepływy limitów między producentami buraków są dzisiaj dokonywane przy wykorzystywaniu niedoskonałości zapisów dotychczasowej ustawy, dotyczą jednak na szczęście małej ilości surowca. I nie oczekuję, żeby nawet po tej nowelizacji cokolwiek w tych relacjach mogło się zmienić, bo to dotyczy bardzo krót-

kiego czasu. Dlatego chciałbym bardzo prosić pana posła Górnika i pana posła Stanisława, żeby byli uprzejmi ten pogląd pozostawić branży cukrowniczej i plantatorom.

Poza tym w moim przekonaniu zapisy w art. 6 w lit. c ppkcie 4, mówiące o wysokości marży przetwórczej, przychodach ze sprzedaży melasy oraz kosztów transportu buraków cukrowych, są informacjami, które z punktu widzenia producentów cukru... Chodzi mi o wysokość marży przetwórczej: powinna ona pozostać tajemnicą producenta cukru czy też producenta izoglukozy, bo ona nie ma znaczenia ani dla budżetu państwa, ani dla Agencji Rynku Rolnego, która będzie bilansowała cukier na rynku krajowym. Zaś przychody ze sprzedaży melasy i koszty transportu buraków cukrowych są tak nikłe w porównaniu z kosztem surowca, że nie powinny być przedmiotem sprawozdawczości, zupełnie zbędnej, niczemu niesłużącej. Tak daleko idąca drobiazgowość w sprawozdawczości jest nikomu niepotrzebna, jest zupełnie niepotrzebna.

Znaczenie planistyczne i znaczenie porównawcze ma natomiast wydatek cukru. Dlatego można go pozostawić w tym punkcie, a pozostałe elementy usunąć, ponieważ one są drobiazgowo, a my po 1 maja przyszłego roku i tak tych rzeczy nie będziemy robili. W związku z tym ta zmiana niosłaby za sobą jednorazowy wysiłek urzędników – powtarzam: po 1 maja przyszłego roku nikt tych elementów nie będzie gromadził. Dziękuję uprzejmie.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Miałbym prośbę, aby przedstawiciel „Polbisco” – my się tu w dużym stopniu zgadzamy – zechciał zreferować komisji swoje wystąpienie, które skierował na ręce przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Polskich Producentów
Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych „Polbisco”
Marek Przeździak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Marek Przeździak, sekretarz generalny Stowarzyszenia Polskich Producentów Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych.

Nasz postulat właściwie podtrzymuje zapis, który został zgłoszony przez rząd i uchwalony przez Sejm, to znaczy możliwość wykorzystania przez producentów eksportujących swoje produkty kwoty C z zawartością cukru 10%. Uważamy, że to jest bardzo dobry zapis. Chciałbym tylko przypomnieć, że do roku 2001 taki mechanizm istniał, dzięki czemu polscy producenci, którzy produkują swoje produkty na eksport, mogli korzystać z dostępu do tańszego cukru.

W momencie kiedy ta możliwość została nam odebrana w poprzedniej nowelizacji ustawy, sytuacja o tyle się zmieniła, że producenci, którzy produkują produkty na eksport, po prostu zaczęli, zgodnie z przepisami prawa, importować ten cukier, dlatego że był on przetwarzany i eksportowany ponownie za granicę.

Co to znaczy? To znaczy, że nie kupiliśmy kilkudziesięciu tysięcy ton cukru w Polsce. Myślę, że dla polskich plantatorów buraka cukrowego jest to chyba jednoznaczna informacja. Z punktu widzenia przemysłu, w momencie, kiedy kupujemy po

cenach światowych, ta cena jest dla nas w miarę porównywalna. Dla producentów cukru na pewno jest to sytuacja korzystniejsza, a szczególnie dla tych, którzy produkują za granicą, ponieważ dzięki temu sprzedają cukier i korzystają z dopłat eksportowych.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na jeden mechanizm. My wiemy, że ten zapis nie do końca jest zgodny z mechanizmem obowiązującym w Unii Europejskiej, tylko że różnica polega na tym, że w Unii Europejskiej dopłaty eksportowe stosowane są również do produktów, nie tylko do cukru. Ponieważ w Polsce nie mamy możliwości korzystania z dopłat do eksportu do gotowych produktów, to jedyną szansą – i tutaj dlatego absolutnie popieramy ten zapis – jest właśnie możliwość wykorzystania kwoty C. Tak więc to spowoduje, że przynajmniej w tym krótkim czasie cukier, który będzie nam niezbędny do produkcji eksportowej – a szacujemy, że tylko w naszej branży roczna wartość eksportu wynosi około 800 milionów zł, to są jednak znaczące kwoty – po prostu kupimy na polskim rynku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, dyskusję nad ustawą o regulacji rynku cukru uważam za zakończoną. Ogłaszam pięć minut przerwy.

W sali pozostaje senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi – do współpracy zapraszamy przedstawiciela resortu. Ta przerwa jest również dla pani legislator, która powinna uzgodnić nowe brzmienie poprawki z panem reprezentującym cukrownictwo.

Dziękuję państwu serdecznie.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

W drugiej części posiedzenia, już we własnym gronie, zapraszam do dyskusji nad przygotowanymi propozycjami do głosowania.

Proszę, aby pani legislator zechciała sformułować poprawki, które powstały na bazie różnych opinii, ekspertyz i wniosków, również ministerstwa rolnictwa, a także na podstawie dyskusji.

Proszę o poprawkę pierwszą.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:

Pierwsza poprawka dotyczy sprawy zmiany zapisu delegacji ustawowej, jaka znajduje się w art. 6. Konkretnie w tej ustawie jest to art. 1 pkt 2 lit. b, dotycząca ust. 5. Jest tutaj delegacja ustawowa, którą należałoby uzupełnić o następujący zapis: po wyrazach „w drodze rozporządzenia” należałoby dodać wyrazy „wzory oraz terminy składania wniosków, o których mowa w ust. 2 oraz”. I dalej byłoby jak poprzednio: „wzory sprawozdań, o których mowa w ust. 3 i 4”. To jest pierwsza poprawka, dotycząca uzupełnienia delegacji ustawowej o delegację do wydania rozporządzenia określającego wzory oraz terminy składania wniosków, o których mowa w ust. 2. W ust. 2 jest mowa o wnioskach o limity.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Proszę państwa, czy mamy uwagi do tej propozycji?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (7)

Jednogłośnie, dziękuję serdecznie.

Proszę o przedstawienie następnej poprawki.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Druga poprawka była zgłaszana przez przedstawiciela cukrownictwa. Chodziło mianowicie o zmianę w art. 1 w pktcie 2 w lit. a, dotyczącym ust. 3, brzmienia pktu 4 w tym ustępie. Osobom zgłaszającym tę poprawkę chodziło o to, ażeby zmniejszyć ilość danych przesyłanych w ramach sprawozdawczości do Agencji Rynku Rolnego.

Czy któryś z panów senatorów podtrzymałby tę poprawkę – wtedy byłaby konieczność poddania jej pod głosowanie; a jeśli nie, nie będzie takiej potrzeby.

(Senator Krzysztof Borkowski: Ja podtrzymuję.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski: Czy można w tej sprawie?)

Bardzo proszę pana ministra o opinię.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Chciałbym powiedzieć, że nasze stanowisko co do tej poprawki jest negatywne, dlatego że taki zapis znajduje się w obecnie obowiązującej ustawie i te dane są niezbędne do ustalania ceny interwencyjnej cukru i ceny zakupu buraków cukrowych. Jeżeli pozbawimy agencję tych danych, będzie to bardzo utrudnione.

W Unii Europejskiej tego typu informacje są zbierane do celów statystycznych i do celów planowania. Powtarzam: są to dane liczbowe po prostu niezbędne dla agencji.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Senatorze Borkowski, czy po tych wyjaśnieniach zechce pan wycofać swoją propozycję?

Senator Krzysztof Borkowski:

Wycofuję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o następne poprawki.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Następnie poprawki, w kolejności przedstawionej w informacji i propozycjach Biura Legislacyjnego.

„W art. 1 skreśla się pkt 4” – poprawka ta, jak już było wcześniej powiedziane, zmierza do wyeliminowania przepisu, który limit produkcji cukru kwalifikuje jako prawo własności plantatora.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

W zasadzie powinienem poddać to bezpośrednio pod głosowanie. Wyjaśnienia, które tu padały ze wszystkich stron, gwarantują, że plantator zachowa wszelkie prawa w tej sytuacji, poza tym minister tak to rozdzielił, że ten plantator ma te limity... Jesteśmy w wyjątkowo trudnej sytuacji do podejmowania decyzji.

Kto jest za tym, aby prawo do limitów przyznać plantatorom...

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Skasować przepis, który to prawo...)

Ułatwimy to sobie w ten sposób: kto jest za przyjęciem poprawki, która została wprowadzona, żeby plantator był właścicielem limitów? Przypominam, że projekt rządu nie przewidywał takiego rozwiązania.

Kto jest za? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie następnej poprawki.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Czyli co? Nie przeszła?)

Nie przeszła.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zostaje zapis rządowy.

(Głos z sali: Nie rządowy, ale sejmowy.)

Sejmowy.

(Głos z sali: Czyli właścicielem limitu produkcji cukru jest plantator?)

Nie, właścicielem limitu jest producent cukru.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Panie Senatorze, w tym głosowaniu nie przeszła poprawka, która jest umieszczona w pkt 1. Poprawka ta brzmi: „w art. 1 skreśla się pkt 4”.

(Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz: To po prostu pełne niezrozumienie...)

Jeżeli państwo życzyacie sobie, by wyeliminować zapis, który limitem uwłaszcza plantatora, powinniście głosować „za”. Jeżeli natomiast życzyacie sobie, żeby został zapis sejmowy, który mówi, że właścicielem limitu jest plantator, powinniście głosować przeciwko tej poprawce.

(Głosy z sali: My nie zrozumieliśmy tego.)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Chwileczkę. Proszę powtórzyć, żeby już nie było nieporozumień.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:

Poprawka umieszczona w pktcie 1 w druku, który macie państwo przed sobą, zmierza do wyeliminowania przepisu, który limit produkcji cukru kwalifikuje jako prawo własności plantatora.

(Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz: Czyli przyjęcie tej poprawki...)

Eliminuje ten zapis.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Eliminuje ten zapis.

(Głos z sali: Myśmy odrzucili tę poprawkę...)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak, a państwo odrzucili tę poprawkę.)

Odrzuciliśmy ją?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak.)

To źle to zrozumieliśmy.

To robimy reasumpcję, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Po prostu jest totalne niezrozumienie.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:

Reasumpcja jest możliwa z powodu niezrozumienia – nie można przyjąć czegoś, czego się nie rozumie.

(Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz: Mówię wprost, że źle to zrozumiałem.)

Panie Przewodniczący, proszę przegłosować wniosek o reasumpcję.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Proszę państwa, zgłaszam wniosek o reasumpcję tego punktu.

Kto jest za? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Kto jest przeciw? (0)

Czyli ponownie głosujemy nad tą poprawką.

(Głos z sali: Proszę to poddać pod głosowanie.)

Tak, poddaję pod głosowanie, tylko proszę to sformułować jeszcze raz, żeby już nie było niedomówień.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

W art. 1 skreśla się pkt 4.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

I ten pkt 4 mówi...

(*Głos z sali:* Kto jest za przyjęciem tej poprawki?)

Chwileczkę, będziesz mnie pouczał?

(*Głos z sali:* Jak to nie? Jak już mówimy od początku...)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Pkt 4 brzmi: w art. 8 dodaje się ust. 1a w brzmieniu „właścicielem limitu produkcji cukru jest plantator buraka cukrowego”. Jeśli skreślimy pkt 4, nie będzie zapisu, który miał uwłaszczać plantatora limitem produkcji cukru.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Kto jest za skreśleniem tego punktu? (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Następna poprawka: w art. 1 w pkt 5 dodaje się literę a¹ w brzmieniu: dodaje się ust. 1a w brzmieniu „wysokość opłat, o których mowa w ust. 1, ustala się w przypadku: 1) izoglukozy po przeliczeniu na suchą masę, 2) syropu inulinowego po przeliczeniu na ekwiwalent cukru buraczanego przez zastosowanie współczynnika 1,9”.

Poprawka doprecyzowuje przepis dotyczący przeliczników niezbędnych przy określeniu sankcji określonych tą ustawą.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Następna poprawka w zasadzie powinna być poddana pod głosowanie łącznie z poprawką drugą, bo ona niejako uzupełnia tamten przepis. Mianowicie dodaje przepis przejściowy, który umożliwi to, że do postępowań, które już zostały wszczęte na podstawie przepisów ustawy – a które to przepisy są w tej chwili likwidowane – będą stosowane regulacje zawarte w tej ustawie przed jej zmianą. Jest to przepis niezbędny z punktu widzenia legislacyjnego.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, głosujemy teraz nad całością ustawy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Proszę państwa, chciałbym wyznaczyć sprawozdawcę.

Kolega Andrzej Anulewicz na prośbę wszystkich kolegów – koledzy proszą, aby to kolega jednak sprawozdawał.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Przewodniczący, ja głosowałem, rozumiejąc sytuację,...

(Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz: Ja wiem.)

...niejako wbrew sobie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ponieważ byłem sprawozdawcą ustawy cukrowej w poprzednim wydaniu, byłem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Janusz Lorenz:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą jest Janusz Lorenz.

Zamykam siedemdziesiąte pierwsze posiedzenie naszej komisji.

Dziękuję państwu.

Mam prośbę do pani legislator, aby zechciała, jeżeli będą pytania ze strony redaktorów, którzy tutaj się kręcą, właściwie sformułować odpowiedzi.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 14)

